

LITERATUROZNAWSTWO

Jolanta Brzykcy
Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Lew Gomolicki: twórca pogranicza

Punktem wyjścia dla prezentowanych w niniejszym tekście rozważań jest pojęcie pogranicza. Zalicza się ono, ze względu na swój szeroki zakres znaczeniowy i wielowymiarowość, do grona tych pojęć, które są „szczególnie ważne w ludzkiej egzystencji, w myśleniu człowieka o świecie i w opisywaniu jego relacji względem bliskiego i odleglejszego otoczenia”¹. Podobnie jak macierzysta wobec niego kategoria granicy, pogranicze jest także „jednym z podstawowych narzędzi [...] w opisie rzeczywistości, [...] w jej postrzeganiu i myśleniu o niej”², stanowi ponadto „kluczowe pojęcie współczesnej humanistyki, doniosłe i płodne zwłaszcza w obrębie wiedzy o kulturze”³.

Odnosząc się do wszystkich bez mała aspektów ludzkiego życia, pogranicze na stałe weszło także do słownika nauki. Przedstawiciele dyscyplin humanistycznych posługują się tym pojęciem w najróżniejszych kontekstach, m.in.: geograficznym, kulturowym, językowym, politycznym, etnicznym, historycznym, społecznym i religijnym. Rozważają pogranicza dobra i zła, wolności i zniewolenia, piękna i brzydoty, matematyki i rzeczywistości, piszą o pograniczu powołań świeckiego i duchowego, o pograniczu gatunków literackich i stylów, epok, kultur itd., ujmują je w perspektywie ontologicznej i aksjologicznej⁴. Pogranicze jawi się wówczas

¹ M. Uździcka, *Granice i pogranicza w kształceniu dyplomowanego agronoma w połowie XIX wieku*, [w:] *Pogranicza. Materiały z konferencji 8-10 maja 2006 r.*, pod red. D. Kowalskiej, Łódź 2007, s. 701.

² S. Borawski, *Trzy paradoksy. O języku i treści „monologu królowej przedmieścia”*, [w:] *Pogranicza...*, s. 21.

³ A. Gwóźdź, *Do Czytelnika*, [w:] *Granice kultury*, pod red. A. Gwóźdź, przy współpracy M. Kempnej-Pieniążek, Katowice 2010, s. 9.

⁴ Bibliografia prac dotyczących pogranicza jest bardzo bogata, podaję przykładowe pozycje: *Pogranicze jako problem kultury. Materiały konferencji naukowej Opole 13-14.12.1993*, pod red. T. Smolińskiej, Opole 1994; *Pogranicza. Granice. Ograniczenia*, pod red. E. Rzewuskiej, Lublin

w podwójnym kontekście – jest przedmiotem badań, ale również kategorią badawczą porządkującą rzeczywistość. „Uaktywnia się” ono w nauce w inny jeszcze sposób – w badaniach interdyscyplinarnych⁵.

Pogranicze jest także pojęciem szczególnie przydatnym w odniesieniu do Lwa Gomolickiego, twórcy, którego biografia i dorobek artystyczny sytuują się na styku epok, języków, kultur i gatunków literackich.

Już daty życia poety oraz miejsce jego urodzin i śmierci pozwalają nazwać go człowiekiem pogranicza. Gomolicki urodził się w Petersburgu w roku 1903, zmarł w Łodzi w 1988, jego życie przypadło zatem na stulecie obfitujące w wydarzenia historyczne o zasięgu globalnym, którym towarzyszyły transformacje ustrojowe państw środkowoeuropejskich, przeobrażenia społeczne, kulturalne i obyczajowe. W 1928 roku Paweł Muratow konstatował „początek nowego, kulturalnego, posteuropejskiego cyklu, charakteryzującego się: dziedziczeniem naukowego światopoglądu, panowaniem nieludzkich sił i prędkości, przewagą rytmów mechanicznych nad organicznymi”⁶. Współczesne sobie czasy rosyjski historyk sztuki nazywał „okresem przejściowym”, w którym zachodzą na siebie granice dwóch epok⁷. Wskazywał, że pokolenie urodzone na początku XX „już odbiło od brzegów starej Europy i płynie ku nieznanym horyzontom”⁸.

Kataklizm drugiej wojny światowej i jej następstw geopolitycznych nadały prognozom Muratowa tragiczny wymiar. W przypadku Gomolickiego lata 1939-1945 stały się kolejną, po pierwszej wojnie światowej i wojnie polsko-bolszewickiej, cezurą, rozdzielającą odrębne etapy jego życia i twórczości. Poeta był świadkiem i uczestnikiem szczególnych czasów, uczyniły one z niego „mimowolnego kolekcjonera epok”⁹.

Za określeniem Gomolickiego mianem człowieka pogranicza przemawiają także inne czynniki natury biograficznej. Urodził się w Petersburgu, ale oboje jego rodzice byli Polakami¹⁰. Od wczesnego dzieciństwa wychowywał się na styku dwóch języków i kultur. Wyniesioną z domu znajomość kultury polskiej pogłębiał

1996; *Pogranicza. Kontakty kulturowe, literackie, językowe*, pod red. L. Dancewicz, Białystok 2004; *Pogranicza. Przestrzeń kulturowa*, Olsztyn 2007.

⁵ Por.: S. Borawski, *Trzy paradoksy...*, s. 21; S. Uliasz, *O kategorii pogranicza kultur*, [w:] *Pogranicze kultur*, pod red. Cz. Kłaka, Rzeszów 1997, s. 9.

⁶ P. Muratow, *Kinematograf*, [w:] *Cudowny Kinemo. Rosyjska myśl filmowa*, wybór, przekłady i opracowanie T. Szczepański i B. Żytko, Gdańsk 2001, s. 94.

⁷ *Ibidem*, s. 71-72.

⁸ *Ibidem*, s. 72.

⁹ Б. Пойзнер, *Лев Гомолицкий. „Сочинения русского периода”* [rec.], <http://www.magazines.russ.ru/ra/2012/4/p.37.html> (22.01.2013).

¹⁰ Ojciec poety, Mikołaj Homolicki, urodził się w Ciechanowie, uczył się w Warszawie, był pracownikiem umysłowym w resorcie kolejnictwa. Matka, Adela, pochodziła z rodziny Zegrzdów, jej ojciec Stanisław oraz stryjeczny dziad Wojciech, który był naczelnikiem Płocka, brali udział w powstaniu styczniowym. Wojciech zginął, zaś Stanisław został zesłany do Penzy, gdzie osiadł, ożenił się z Rosjanką.

w gimnazjum, do którego uczęszczał w niewielkim miasteczku Ostrog na Wołyniu. Rodzina Gomolickiego przeniosła się tam w czasie pierwszej wojny światowej. Fascynację literaturą rosyjską: Aleksandrem Błokiem, Władimirem Majakowskim, Wilemirem Chlebnikowem, Borisem Pasternakiem, akmeistami, dzielił z zainteresowaniem literaturą polską: Adamem Mickiewiczem, Juliuszem Słowackim, Zygmuntem Krasińskim, Tadeuszem Boyem-Żeleńskim, Józefem Czechowiczem i in. „Przede mną – wspominał po latach – leżały dwa równorzędne w swojej wielkości obszary językowe, ale o różnych tradycjach, gdzie każde słowo, nawet podobne w brzmieniu, było nasycone przez wieki odmienną treścią”¹¹. Pierwsze, epigońskie jeszcze wiersze pisał Gomolicki równocześnie w obu językach, „zmieniając perspektywy kultur, przesuwając filtry ujawniające różnice barw i znaczeń” (H 68).

Trzynastoletni pobyt w Ostrogu, zakończony wyjazdem do Warszawy w 1931 roku, stał się dla początkującego poety świetną szkołą wielokulturowości. Wołyń, jako pogranicze zarówno w sensie administracyjno-geograficznym, jak i w znaczeniu szerszym, oznaczającym przenikanie się różnych „rzeczywistości myślowych”, w znacznym stopniu ukształtował kulturową tożsamość Gomolickiego. Za polską badaczką można ją nazwać „tożsamością człowieka pogranicza”¹².

Życie w tyglu narodów, religii i języków wyrabiało w pocie swobodę poruszania się między nimi, zarazem jednak zaściankowa atmosfera Ostroga, który po roku 1920 został włączony w odbudowywane państwo polskie i znalazł się na jego najdalszych peryferiach, nie odpowiadała rosnącym aspiracjom duchowym Gomolickiego. Była to, wedle jego późniejszych słów, „krajina bardzo smutna, brutalna, niszcząca”¹³. Członkowie działającego w Ostrogu niewielkiego kółka literackiego¹⁴, do którego poza Gomolickim należeli twórcy dziś już zupełnie zapomniani (Natalia Russkaja, M. Popowa¹⁵), stawali przed retorycznym pytaniem o możliwość tworzenia „bez napływu świeżych wrażeń, pod naciskiem rozpaczy”¹⁶.

¹¹ L. Gomolicki, *Horoskop*, Warszawa 1981, s. 60. Pozostałe cytaty z tego wydania oznaczam w tekście literą „H” i numerem odpowiedniej strony.

¹² O procesie tożsamości kulturowej i procesie jej budowania zob.: H. Mamzer, *Tożsamość w podróży. Wielokulturowość a kształtowanie tożsamości jednostki*, Poznań 2003, s. 107-112.

¹³ W. Karczewska, Biografia i eksperyment. Rozmowa z Leonem Gomolickim, „Odgłosy”, 1964, nr 2, s. 8, cyt. za: J. Rzymowski, *Erynie historii i człowieka. O pisarstwie Leona Gomolickiego*, Łódź 1973, s. 40.

¹⁴ Pisał o nim Gomolicki w notatce *Kółko literackie w Ostrogu (Литературный кружок в Остроге, 1928)*, która ukazała się w warszawskiej gazecie rosyjskiej diaspory „Za Swobodu”. Zob.: Т. П. Агапкина, О. В. Цыбенко, *Материалы к биографии Леона (Льва) Гомолицкого*, [w:] *Studia Polonorossica: К 80-летию Елены Захаровны Цыбенко. Сборник статей*, отв. ред. В. А. Хорев, Москва 2003, s. 469.

¹⁵ Zob.: T. Zienkiewicz, „I nas izgnannikow w molitwach pomiani...” (*O poezji emigracji rosyjskiej w Polsce międzywojennej*). [w:] *Studia Rossica X. O literaturze rosyjskiej nowej i dawnej*, pod red. W. Skrudny, Warszawa 2000, s. 78.

¹⁶ Л. Гомолицкий, *Литературный кружок в Остроге*, cyt. za: Т. П. Агапкина, О. В. Цыбенко, *Материалы к биографии...*, s. 469.

Przeprowadzka do Warszawy miała dla Gomolickiego konsekwencje znacznie poważniejsze, niż wcześniejsze o dziesięć lat wytyczenie granic Polski, w wyniku którego poeta utracił obywatelstwo rosyjskie i stał się emigrantem rosyjskim mieszkającym w Polsce. Rok 1931 należy uznać za cezurę, od której rozpoczął się nowy etap w życiu Gomolickiego. Znamienne są kategorie, w jakich rozpatrywał on przeniesienie się do Warszawy. Była to „rozpaczliwa ucieczka z miejsc, gdzie straszyla obezwładniająca nędza i panoszyły się golemy kresowej ciemnoty”, „skok w otchłań, [...] z nory jaskiniowca na niezbadane szczyty” (H 74, 75). U podstaw decyzji o wyjeździe z Ostroga leżały powody kulturalno-ekonomiczne. W jej rezultacie „domorośli mędrak z kresów [...] dobrowolnie zmienił się w wielkomięjskiego pariasa” (H 76). Zmiana miejsca zamieszkania była upragnionym „wyjściem z labiryntu na powierzchnię” (H 77). Powrót na Kresy, z którego ewentualnością Gomolicki musiał się liczyć w pierwszym okresie po przyjeździe do stolicy, oznaczał „fiasko szaleńczych nadziei”, „wydawał się [...] haniebny, obiecujący niechybną zagładę” (H 76). Wyjazd do stolicy Polski nosił więc znamiona nie wygnańczej tułaczki, lecz poszukiwania szansy na życiowy awans.

Wyniesiona z Ostroga świadomość różnic kulturowych ułatwiła Gomolickiemu aklimatyzację w Warszawie. Nawiązane w krótkim czasie kontakty z polskim środowiskiem literackim, nie tylko zawodowe, ale także prywatne (np. przyjaźń z Czechowiczem), oraz budowane równoległe relacje z rosyjską emigracją „pierwszej fali” wzbogacały transgresywne doświadczenie kulturowe Gomolickiego¹⁷. Poeta z równym powodzeniem poruszał się w obu tych przestrzeniach¹⁸. Uważany za jednego z głównych przedstawicieli życia literackiego rosyjskiej diaspory w War-

¹⁷ Б. Пойзнер, *Лев Гомолицкий...*

¹⁸ Gomolicki przybył do Warszawy w grudniu 1930 roku, jesienią następnego roku został sekretarzem Związku Rosyjskich Pisarzy i Dziennikarzy w Polsce. W kwietniu 1932 roku zdobył pierwszą nagrodę na konkursie ogłoszonym przez ZRPiDwP za opowiadanie *Ночные встречи* (Ночные встречи). Był także sekretarzem Komitetu Puszkina w Warszawie, jednym z założycieli i najbardziej aktywnych uczestników „Domku w Kołomnie” – klubu dyskusyjnego, który powstał z inicjatywy Dmitrija Fiłosofowa i działał w latach 1934-1936, a w którym uczestniczyli głównie polscy intelektualiści i pisarze, m.in.: Józef i Maria Czapscy, Józef Czechowicz, Maria Dąbrowska, Julian Tuwim, Stanisław i Jerzy Stempowscy. W prasie polskiej („Kamena”, „Skamander”, „Verbum”) i rosyjskiej („Miecz”, „Gazeta ROM’a”), publikował prace o literaturze polskiej i rosyjskiej XIX i XX wieku (np.: *Puszkina poeta rosyjski, Wspomnienie o poecie* [Bronisławie Michalskim – J.B.], *Ze współczesnej poezji rosyjskiej, J. Tuwim – tłumacz Puszkina, Розанов и современность, Молодая польская поэзия*). Był inicjatorem wydania antologii współczesnych poetów rosyjskich (*Антология русской поэзии в Польше, Варшава 1937*), wydawał także autorską, odzwierciedlającą jego upodobania literackie, serię tomików poetyckich *Священная лира*. W 1939 roku ukazała się w Paryżu praca Gomolickiego *Arion. O nowej poezji emigracyjnej* (*Арион. О новой зарубежной поэзии*). Jego wiersze tłumaczyli na język polski Tuwim, Czechowicz i Kazimierz Andrzej Jaworski.

szawie, był jednocześnie traktowany jako pełnoprawny członek stołecznej bohemy literackiej¹⁹. Poeta wspominał:

Omyłem twarz wodą Skamandra, który płynął Mazowiecką [...]. Śledziłem wyścig Kwadrygi, odwiedzając skromną bibliotekę Słobodnika [...]. Byłem gościem „Kameny” [...]. Na ucztach platońskich, gdzie literatura łączyła się w chemicznych związkach z filozofią, siedziałem w ścisłym gronie nieśmiertelnych, przy jednym stole z Marią Dąbrowską i profesorem Tatarkiewiczem. Odwiedzałem też górne stoiki Olimpu, podejmowany [...] przez samego dzeusopodobnego Tadeusza Zielińskiego (H 75-76).

Kilkunastoletni pobyt w stolicy Polski, zakończony przeprowadzką w 1945 do Łodzi, był bardzo owocny dla Gomolickiego pod względem twórczym²⁰, pogłębił także rozpoczęty w dzieciństwie proces formowania się jego dwukierunkowej, polsko-rosyjskiej tożsamości. Znajomość języka i kultury polskiej łagodziła trudy wygnania, stosunkowo łagodną formę przybierała także związana z emigracją eksterytorialność, rozumiana jako pozostawanie poza rodzimą sferą i kulturą. W przypadku Gomolickiego miała ona charakter względny, ponieważ polska przestrzeń kulturalna była przez poetę odbierana jako inna, ale w dużym stopniu również rodzima, nie obca. Mieszkając w Warszawie, poeta borykał się, co prawda, z takimi trudnościami, jak brak pieniędzy i stałego miejsca zamieszkania²¹, konieczność łączenia pasji literackich i graficznych z zarabianiem na utrzymanie, rozłąka z rodzicami, zapewne czuł się jeśli nie wyobcowany, to w jakimś stopniu osamotniony, co po latach znalazło odzwierciedlenie w jego prozie autobiograficznej²², nie będzie jednak przesadą stwierdzenie, że jego „warszawski” etap życia przebiegał daleko mniej dramatycznie, niż to miało miejsce w przypadku wielu innych przedstawicieli „pierwszej fali” emigracji rosyjskiej. Akulturacji Gomolickiego sprzyjał też fakt, że wielu znaczących działaczy polskiej kultury okresu międzywojnia wychowało się na polsko-rosyjskim pograniczu intelektualnym, znali oni język rosyjski i kul-

¹⁹ J. Kulczycka-Saloni, *Przedwojenne i powojenne pisarstwo Leona Gomolickiego*, „Przegląd Humanistyczny”, 1995, nr 4, s. 48; J. Rzymowski, *Erynie historii...*, s. 42-43.

²⁰ W latach 1932-1938 ukazało się osiem tomików poetyckich Gomolickiego: *Дуновение Вapшавы. (Поэма), Эмигрантская поэма, Цветник. Дом, Ода смерти. Баллада, Сотом вечности, В нави зрети, Притчи*.

²¹ Tak wspominał Gomolicki liczne przeprowadzki: „Gdy przeglądam zachowane w pamięci przezrocza z tamtego warszawskiego okresu [...] widzę powtarzający się w moim życiu krąg małych przeprowadzek, przewózek, przenosin – z sześcianu jednych ścian w sześciany ścian innych, nie wytwarzających żadnych treści, a nawet gotowych treści nie przechowujących. Gdzie nasze życie snuło się po pokoju, przyglądając się swemu odbiciu w lustrze. [...] Wolałem nie porównywać tych jednakowo iluzorycznych pokoi. Coś istotnego działo się zawsze poza nimi, nigdy w” (H 75).

²² Stałą cechą bohaterów powieści autobiograficznych Gomolickiego jest wyobcowanie, samotność. Zob.: J. Kulczycka-Saloni, *Przedwojenne i powojenne...*, s. 52, 54.

ture rosyjską, utrzymywali kontakty z Rosjanami. Bliskie relacje polskich i rosyjskich literatów, artystów, działaczy, filozofów itd. wyróżniały Warszawę spośród innych europejskich ośrodków emigracji rosyjskiej, takich jak Berlin, Paryż, Praga, które nie cechowały się równie bogatą „tradycją bezpośrednich związków kulturalnych polsko-rosyjskich”²³.

Biografia Gomolickiego nie była w przedwojennej Polsce ewenementem. Podobnym życiorysem, na który złożyły się narodziny w Rosji, polskie pochodzenie, dorastanie na pograniczu dwóch kultur, emigracja i osiedlenie się w kraju przodków, legitymowali się na przykład Sergiusz Kułakowski, badacz literatury rosyjskiej i popularyzator literatury polskiej w Rosji, Jerzy Klinger, poeta, następnie zaś prawosławny teolog, Michał Choromański, tłumacz poezji polskiej na język rosyjski oraz Tadeusz Zieliński, filolog klasyczny, profesor rosyjskich i polskich uczelni²⁴.

Z podanych powyżej powodów losy Gomolickiego nie wpisują się w paradygmat wygnańczej biografii. Przynależność poety do grona rosyjskich emigrantów „pierwszej fali” nie jest sprawą jednoznacznie oczywistą²⁵. Korzystając z propozycji terminologicznej Wojciecha Wyskiela można określić poetę mianem „przeszczepieńca”. Podstawą dokonanego przez badacza rozróżnienia przebywania poza ojczyzną na emigrację i „przeszczep” są przyczyny i okoliczności wyjazdu z kraju oraz własny stosunek do życia na obczyźnie. O ile emigrant postrzega swoją sytuację jako przymusową, narzuconą, o tyle „przeszczepienie” traktuje pobyt poza krajem rodzinnym jako dobrowolny, „nie porządkuje swojego świata wedle naczelnej opozycji obczyzna-ojczyzna, nową przestrzeń kulturową przyjmuje jako swoją własną”²⁶. Jako najgłośniejszy przykład „przeszczepu” Wyskiel podaje Władimira Nabokowa, który ukształtował się w obrębie kultury rosyjskiej i zajął w niej za sprawą swoich dokonań literackich trwałe miejsce, a następnie porzucił ją i „zainstalował się” w kulturze literackiej Stanów Zjednoczonych²⁷. Twórczość Gomolickiego, wyraźnie rozdzielona na dwie równie ważne części (rosyjskojęzyczna poezja i polskojęzyczna proza), spełnia wymogi tak rozumianego „przeszczepu”.

²³ W. Skrunda, *Szkice poleskie Wsiewołoda Chmarina (1932-1933) a „idea mniejszościowa” rosyjskiej diaspory*, [w:] *Studia Rossica VII. W kraju i na obczyźnie. Literatura rosyjska XX wieku*, pod red. W. Skrundy, Warszawa 1999, s. 195.

²⁴ Przykłady przytaczam za: T. П. Агапкина, О. В. Цыбенко, *Материалы к биографии...*, s. 468. O Klingerze szerzej zob.: Z. Zbyrowski, *Rosyjski debiut poetycki Jerzego Klingera. Przyczynek do dziejów rosyjskiej literatury emigracyjnej w Polsce międzywojennej*, [w:] *Studia Rossica VII*, s. 215-222.

²⁵ Szerzej na ten temat zob.: J. Brzykcy, „*Królewska дума z wielkiego nieszczęścia*”. *Doświadczenie emigracji w poetyckiej perspektywie Lwa Gomolickiego* (w druku).

²⁶ W. Wyskiel, *Wprowadzenie do tematu: literatura i emigracja*, [w:] *Pisarz na obczyźnie*. Praca zbiorowa pod red. T. Bujnickiego, W. Wyskiela, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 11.

²⁷ Ibidem.

W okresie przedwojennym tożsamość kulturowa Gomolickiego, sytuując się na przecięciu dwóch kultur, bardziej skłaniała się wszakże ku pierwiastkowi rosyjskiemu. Zdecydował o tym szereg okoliczności historycznych i kulturalnych, w jakich dorastał pisarz. On sam wśród czynników, które powodowały przewagę żywiołu rosyjskiego, wymieniał edukację w rosyjskich szkołach oraz fascynację twórczością Błoka, w którym widział swojego duchowego patrona. Wymownym przejawem tej przewagi była twórczość poetycka Gomolickiego. Poeta tworzył w obu językach²⁸, jednak przed 1939 rokiem nie zdecydował się na publikację wierszy polskich. Tłumaczył to następująco:

Z nimi [wierszami polskimi – J.B.] nie miałem odwagi wystąpić w dorzeczu, w obszarach, w których mieszkałem: w dorzeczu płynącego wartkim potokiem Skamandra, w obszarach nawojującej się wielogłosowej Awangardy. Wystąpiłem po wszystkim, na ziemi popopotowej, kiedy chodziło o treść, nie o barwy obrazów poetyckich (H 70).

Jak wynika z przytoczonej wypowiedzi, zagadnienie bilingwizmu twórczego Gomolickiego nie wyczerpuje się w zarzuceniu języka rosyjskiego na rzecz polskiego, co nastąpiło po drugiej wojnie światowej. Przed 1939 rokiem poeta uprawiał poezję równocześnie w obu językach, publikował także prace krytyczno- i historycznoliterackie po polsku i po rosyjsku. Wyjaśnienia domagają się zatem powody, dla których przed wojną w druku ukazywały się wyłącznie jego rosyjskie wiersze. Wynikało to nie z potrzeby wyartykułowania przynależności do rosyjskiego narodu i kultury, lecz z niedostatecznej wiary we własne kompetencje językowe w języku polskim. Gomolicki wskazywał także na jeszcze inną przyczynę swojej decyzji: na odmienność emocjonalnego podtekstu obu języków, decydującą o właściwym znaczeniu treści.

Będąc przedstawicielem diaspory Rosjan w Warszawie, rosyjskim poetą, krytykiem i historykiem literatury, Gomolicki jednocześnie coraz silniej wrastał w kulturę polską. Proces „przeszczepu”, rozpoczęty przed wojną, przybrał na sile w latach okupacji, gdy pod wpływem przeżyć wywołanych przez okupację hitlerowską powstały wiersze polskie, opublikowane w 1957 roku w tomie pt. *Czas spopielały*. Po roku 1945 Gomolicki całkowicie zarzucił poezję w języku rosyjskim, poświęcił się najpierw pracy naukowej, następnie zaś, w latach pięćdziesiątych, twórczości prozatorskiej. Dokonane przez niego wybory twórcze, w rezultacie których poeta „przeinstalował się” (termin W. Wyskiela) z literatury rosyjskiej do polskiej, nie wynikały jednak całkowicie z wewnętrznego przekonania Gomolickiego, nie były

²⁸ Dotyczy to między innymi cyklu *Przypowieści (Притчи)*, rozpoczętego jeszcze przed wojną, w 1938 roku i ukończonego (być może: przerwano, jak sugeruje Gomolicki) w 1944 roku przed zburzeniem Warszawy.

jedynie efektem działania immanentnych mechanizmów sterujących jego rozwojem twórczym. Przeciwnie – były w dużym stopniu podyktowane przyczynami zewnętrznymi:

Nagłą i ostateczną decyzję Gomolickiego o zaprzestaniu twórczości rosyjskojęzycznej należy wiązać przede wszystkim ze zmianami geopolitycznymi w następstwie drugiej wojny światowej. Kształtujące się w Polsce Ludowej nowe podstawy ideologiczne, nowe kryteria oceny lojalności politycznej, wykluczały istnienie zjawiska rosyjskiej kultury „zagranicznej” (nieradzieckiej). [...] Tworząc od nowa kolejny „portret własny” Gomolicki odcinał się od kłopotliwej przeszłości [...], bagatelizował swoją rosyjską poezję, pomijał milczeniem przynależność do rosyjskich organizacji, nie wspominał o aktywności na łamach prasy „emigranckiej”; wołał pisać o sobie jako o „ex-rusycyście”²⁹.

Nader znamienym gestem zerwania z przeszłością była zmiana imienia na „Leon”. Również i tę decyzję poety badacze interpretują jako wymuszoną przez rzeczywistość polityczną w Polsce po 1945 roku³⁰. W podobny sposób interpretowany jest drobny, ale znaczący epizod z powojennej biografii Gomolickiego: nazwany kilkakrotnie „krytykiem rosyjskim”, poeta prostował pisemnie, że jest „krytykiem-rusycystą”³¹.

Rezygnując z twórczości w języku rosyjskim, przybierając nowe imię i skwapliwie zacierając ślady minionego życia, Gomolicki nie stał się jednak, jak chciałby tego Emil Cioran, „heroicznym apostatą”, który z chwilą wyparcia się swego języka „przybiera nową tożsamość, zmienia nawet jakość swych rozczarowań, [...] odcina się od swoich wspomnień i, do pewnego stopnia, od siebie samego”³². Przeciwnie – polskojęzyczna proza Gomolickiego, w dużym stopniu autobiograficzna, pozwalała zrekonstruować przedwojenny okres jego życia, ponadto wyrastała z rosyjskich wierszy lat trzydziestych, na co zwracał uwagę sam autor oraz badacze jego utworów. Są oni zgodni co do tego, że „przeszłość brzmi między wierszami jego prozy”³³, że „[...] w poetyckich strofach z lat trzydziestych znajduje się źródło wizji, które patronują jego niespokojnym, powieściowym światom, powołanym do życia po doświadczeniach wojny [...]”³⁴.

²⁹ W. Skrunda, *Rosyjski uchodźca na polskim bruku. O poemacie Lwa Gomolickiego „Warszawa” (1934)*, [w:] *Studia Rossica X*, s. 92 (przypis 5).

³⁰ O. В. Розинская, *Связи русской эмиграции с творческой интеллигенцией Польши (1920-1930-е гг.)*, [w:] *Studia Polonorossica...*, s. 307.

³¹ Przytaczam za: J. Rzymowski, *Erynie historii...*, s. 49.

³² Cioran, *O zaletach wygnania*, tłum. K. Zabłocki, „Literatura na Świecie”, 1990, nr 11, s. 222.

³³ W. Skrunda, *Rosyjski uchodźca...*, s. 92.

³⁴ J. Rzymowski, *Erynie historii...*, s. 47-48. Na związek prozy Gomolickiego z jego poezją zwracają także uwagę: Т. П. Агапкина, О. В. Цыбенко, *Материалы к биографии...*, s. 472-473.

Odrębną niejako kwestią jest przejście Gomolickiego od poezji do prozy. Badacze tłumaczą je wewnętrznymi prawidłowościami literatury jako takiej, istotą twórczości literackiej i jej relacji z rzeczywistością zewnętrzną. Henryk Bereza pisał:

Źródłem, z którego czerpie swe treści Gomolicki, jest przede wszystkim doświadczenie wewnętrzne człowieka. Jego pasją pisarską jest analiza, ujawnianie i nazywanie uczuć, jego proza to zapis uczuciomyśli czy myśloczuciu [...]. To liryczno-podmiotowe źródło literackich treści wysycha z wiekiem człowieka i twórcy, i dlatego poeci przeradzają się w prozaików, a odwrotny przypadek prawie nigdy nie ma miejsca³⁵.

Spostrzeżenia Berezy korespondują w pewnym stopniu z uwagami Ciorana na temat natury poezji i prozy:

Proza, dla swego rozwoju, wymaga pewnej ścisłości [...], okrzepłej tradycji: jest twórczością świadomą, o wyrazistej konstrukcji; natomiast poezja wytryskuje, jest czystą spontanicznością bądź też wcieleniem fałszu [...]. W wypadku prozy konieczny jest talent świadomy i skryształizowany język; poezję doskonale pogodzić można z talentem nieokrzesanym i nieukształtowanym językiem. Tworzyć literaturę to tworzyć prozę³⁶.

Powyższe refleksje znajdują potwierdzenie także w słowach samego Gomolickiego, który we własnej twórczości poetyckiej widział „zapowiedź [...] powołania życiowego, [...] szkic tego, czym wreszcie mogłem przemówić do ludzi” (H 70).

Kategoria „pogranicza” wydaje się także dobrze charakteryzować całość dokonania literackich, naukowych i artystycznych Gomolickiego. Twórca ten z powodzeniem poruszał się zarówno w przestrzeni literatury pięknej, jak i na obszarze nauki o literaturze, był bowiem, jak już wspomniano, krytykiem oraz historykiem literatury polskiej i rosyjskiej, autorem prac popularnonaukowych, reportaży, esejów, poświęconych dawnym i współczesnym pisarzom obu krajów. Co więcej, jego aktywność twórcza nie wyczerpywała się w samym piśmiennictwie, Gomolicki zajmował się także grafiką: projektował linoryty, ilustracje, okładki i obwoluty do wydawanych w Polsce dzieł Michaiła Lermontowa i Aleksandra Puszkina oraz do własnych powieści, jakie ukazywały się w latach sześćdziesiątych XX wieku.

W odniesieniu do utworów literackich Gomolickiego *sensu stricto* o pograniczu mówić można w kilku płaszczyznach. Kategoria ta funkcjonuje jako temat niektórych dzieł Gomolickiego. Dla przykładu w poemacie *Warszawa (Bapuaba, 1934)*,

³⁵ H. Bereza, *W sferze uczuciomyśli*, „Nowa Kultura”, 1962, nr 15, s. 2, cyt. za: J. Rzymowski, *Erynie historii...*, s. 176.

³⁶ Cioran, *O zaletach wygnania*, s. 223-224.

poeta dał portret rosyjskiego emigranta, usiłującego odnaleźć się na obcej polskiej ziemi. Zderzenie kultur, języków, narodów jest jednym z wielu dylematów, przed jakimi staje podmiot liryczny utworu. Podobny temat legł u podstaw powieści *Wyprowa na Patmos* (1966), osnutej na podróży narratora, Polaka, do Grecji. Krytycy widzieli w utworze między innymi „czysto poznawcze wartości tkwiące w [...] zetknięciu obyczajów i mentalności [...], w zetknięciu kultur”³⁷.

Poezja i proza Gomolickiego sytuują się także na pograniczu kultur ze względu na niezwykle głębokie nasycenie utworów mniej lub bardziej bezpośrednimi odwołaniami do tradycji antycznej, chrześcijańskiej i hebrajskiej, które złożyły się na fundament światopoglądu europejskiego³⁸. Antyk, Biblia oraz judaizm są duchowymi ojczyznami autora, z nich pochodzą wykorzystywane przez niego motywy i wprowadzane postaci, z nimi wiążą się główne idee jego wierszy i powieści, one „przenikają wieloma włóknami refleksję autora”, służą mu do „wystowienia swych koncepcji”³⁹, pomagają uporządkować i zrozumieć świat współczesny.

Równie typowe dla twórczości literackiej Gomolickiego są odwołania kulturowe, historyczne, literackie, poprzez które pisarz zanurza siebie, swoje dzieła oraz czytelnika w swoistym *universum* kultury europejskiej, potwierdza swoją przynależność do wspólnoty duchowej Starego Kontynentu. Cechujące się synkretyzmem kulturowym wiersze i powieści Gomolickiego są niejako ucieleśnieniem Mandelsztamowskiej „tęsknoty za kulturą świata”. Pisarz, podobnie jak autor *Świtu akmeizmu* (*Утро акмеизма*, 1913), „wyruszał w krainę kultury [...], aby wracać z tych wędrówek z nową wiedzą o nas samych”⁴⁰.

Intertekstualność, jako jeden z głównych wyróżników poezji i prozy Gomolickiego, swoisty znak rozpoznawczy jego utworów, sprawia, że myśl autora, mimo wyraźnego osadzenia w kontekście historycznym (dwudziestowieczne dzieje Polski) i silnego nalotu autobiografizmu, przekracza granice czasu i przestrzeni, wznosi się ponad realia epoki i perspektywę jednostki ku wymiarowi uniwersalnemu.

Twórczość literacka Gomolickiego ujawnia swój pograniczny charakter także w formie, odznacza się bowiem „płynnością granic, rozchwianiem świadomości i praktyki gatunkowej”, „przemieszaniem, krzyżowaniem się, a w konsekwencji – polifonicznością form gatunkowych literackich i pozaliterackich, fikcjonalnych i niefikcjonalnych”⁴¹.

Polifonią stylistyczną cechuje się rosyjskojęzyczna poezja Gomolickiego. Język poetycki jego przedwojennych wierszy z jednej strony jest poddawany zabiegom

³⁷ J. Termer, *Powieść in statu nascendi*, „Odgłosy”, 1966, nr 46, s. 7, cyt. za: J. Rzymowski, *Erynie historii...*, s. 31.

³⁸ Zob.: J. Rzymowski, *Erynie historii...*, s. 109-122.

³⁹ Ibidem, s. 119-120.

⁴⁰ R. Przybylski, *Od tłumacza*, [w:] O. Mandelsztam, *Słowo i kultura. Szkice literackie*, tłum. i komentarz R. Przybylski, Warszawa 1972, s. 6.

⁴¹ B. Bogołębska, *Współczesne hybrydy literatury i dziennikarstwa*, [w:] *Pogranicza...*, s. 11.

archaizacji, ponieważ poeta wykorzystuje rozwiązania typowe dla rosyjskiej liryki XVIII-wiecznej i liryki filozoficznej pierwszej połowy XIX wieku. Z drugiej strony tendencjom tym, ukierunkowującym jego poetyckie monologi na przeszłość, autor przeciwstawia lakoniczność i ekspresję słowa oraz nowatorstwo składni, będące próbą przełamania zastanej konwencji. Siła rażenia poetyckich obrazów Gomolickiego rodzi się na styku obu tendencji.

Jako prozaik autor *Warszawy* wykazuje natomiast daleko posuniętą skłonność ku prozie hybrydycznej, przekraczającej ustalone przez tradycję granice rodzajowe i gatunkowe⁴². Jego proza „wywraca klasyfikacje, burzy rubryki”⁴³, jest „wyrazem konfliktów i niepokojów gatunkowego pogranicza, wyrazem korzyści, jakie z tych niepokojów mogą wynikać dla powieściowego świata, a jednocześnie jest dążeniem do wykształcenia własnej formuły powieści”⁴⁴.

Niektóre powieści Gomolickiego sytuują się na pograniczu epiki i liryki, reaktywują romantyczne gatunki powieści poetyckiej i poematu dygresyjnego, z takimi ich wyróżnikami jak: rezygnacja z tradycyjnej intrygi, rozbicie ciągłości narracji zwrotami do czytelnika i licznymi dygresjami o charakterze autotematycznym oraz subiektywizm narracji. W innych swych utworach pisarz świadomie podważa podział na gatunki powieściowe, takie jak powieść autobiograficzna, podróżnicza, powieść-wspomnienie. W jeszcze innych zaciera granice między prozą i gatunkami paraliterackimi, swobodnie mieszając w nich elementy reportażu, pamiętnika, eseju, felietonu czy dziennika podróży⁴⁵.

Gatunek powieści Gomolicki rozumiał bardzo szeroko, „nie w definicji szkolnej, lecz jako żywioł prozy w ogóle, a więc zawsze żywy i aktualny, niezależnie od kształtu, jaki może przybrać ta lub inna książka, jedynie – naczynie przez ten żywioł obrane i tyle”⁴⁶. Takie pojmowanie prozy było wyrazem jego transgresywnego spojrzenia na sztukę: „Żadna z dyscyplin sztuki nie może być jednoznaczna – sumuje niepełne doświadczenia innych, żeby tworzyć pełnię własną – jedyną, czyli niepowtarzalną, co zresztą jest główną cechą sztuki”⁴⁷.

[...] utwory te – pisze o prozie Gomolickiego jeden z recenzentów – łącząc w swoim kształcie, stapiając elementy różnych stylów, różnych gatunków literac-

⁴² Zob.: J. Rzymowski, *Erynie historii...*, s. 129-141.

⁴³ T. Burek, „*Dziki muzy*”: powieść na skrzyżowaniu poezji i pamiętnika, „Osnowa”, 1969, Zima, cyt. za: J. Rzymowski, *Erynie historii...*, s. 208.

⁴⁴ K. Nowicki, *Leona Gomolickiego powieść poetycka*, „Miesięcznik Literacki”, 1970, nr 1, s. 29, cyt. za: J. Rzymowski, *Erynie historii...*, s. 223.

⁴⁵ Z. Żabicki, *Wielość rzeczywistości – w prozie*, „Miesięcznik Literacki”, 1972, nr 2, s. 111-113, cyt. za: J. Rzymowski, *Erynie historii...*, s. 201.

⁴⁶ L. Gomolicki, *Wyprowa na Patmos*, Łódź 1966, s. 95.

⁴⁷ Idem, [wypowiedź w ankiecie „Pisarz, życie, dzieło”], „Tygodnik Kulturalny”, 1971, nr 18, cyt. za: J. Rzymowski, *Erynie historii...*, s. 167.

kich, od pamiętnika do poematu prozą, od bezpośredniego zapisu do intelektualnego eseju, stawiają się niejako ponad istniejącymi gatunkami: mieszczą się nie w nich ale między nimi. Wprawdzie tkwią z konieczności w rubrykach tradycyjnych, określone bywają raz jako powieść, innym razem jako proza wspomnieniowa, dzienniki z podróży, eseje itd., jednak swoim charakterem, granicznym, otwartym, dyskwalifikują i tym samym żądają formuły odnowionej i poszerzonej [...]”⁴⁸.

Właśnie ów „otwarty charakter” twórczości Gomolickiego, zawierający się w jej synkretyzmie gatunkowym, ale także w „uniwersalistycznej myśli pisarza o wspólnocie wieloprądowej kultury”⁴⁹, jest jedną z największych wartości jego literackich dokonań. Wyłamując się schematom, burząc zastane konwencje, twórca ten idzie znacznie dalej – kwestionuje ustalone kategorie poznawcze, ustalone wizje świata, budzi niepokój, prowokuje do odkrywania prawdziwego sensu rzeczy, każe w nich doszukiwać się „drugiego dna”⁵⁰.

Otwartość, implikowana przez stan przebywania na pograniczu kultur, języków, narodów, jest także immanentną właściwością samego pisarza, wyniesioną z domu rodzinnego i lat wołyńskich. Jako potomek Polaków urodzony w Rosji, następnie zaś mieszkaniec Wołynia, na którym Słowiańszczyzna Zachodnia spletała się ze Wschodem, Gomolicki miał w sobie „otwartość wobec świata, żywą inteligencję i ciekawość innych, tak typową dla wszystkich mieszkańców i metysów, bez względu na to pod jaką szerokością geograficzną dane im było się urodzić”⁵¹. Życie na pograniczu wyposażyło Gomolickiego w „umiejętność [...] rozumienia inności, [...] przyswajania i przetwarzania kultur obcych”⁵².

Działalność literacka, naukowa i artystyczna Gomolickiego, twórcy uformowanego na styku kultur, języków, epok, etnosów, religii itd., potwierdza kulturotwórczą rolę pogranicza, jako obszaru, na którym rodzą się nowe jakości, wartości wyjątkowe i oryginalne.

⁴⁸ T. Burek, „Dzikie muzy”..., cyt. za: J. Rzymowski, *Erynie historii...*, s. 174.

⁴⁹ J. Rzymowski, *Erynie historii...*, s. 129.

⁵⁰ T. Burek, „Dzikie muzy”..., cyt. za: J. Rzymowski, *Erynie historii...*, s. 174.

⁵¹ Z. Żakiewicz, *Czy Kaszuby są Kresami?*, „Pomerania”, 1987, nr 10, s. 4, cyt. za: T. Czerska, *Gra o tożsamość. Dylematy wielokulturowości w prozie Zbigniewa Żakiewicza*, [w:] *Wielokulturowość: postulat i praktyka*, pod red. L. Dronga, W. Kalagi, Katowice 2005, s. 241.

⁵² Z. Żakiewicz, *Czy Kaszuby...*, s. 8.

SUMMARY

Leo Gomolitzky: the Author of the Borderland

The aim of the paper is to present the life and works of Leo Gomolitzky (1903-1988) in the context of borderland, the category understood as the meeting of two culture system, their dialogue and mutual influence.

Born in Russia, but lived in Poland since 1920, Gomolitzky was the Russian poet, one of the most important representative of Russian diaspora in Poland before The Second World War. After 1945 he resigned from poetry to prose, from Russian language to Polish and become a part of Polish contemporary literature.

The category of bordeland, taken in genological sense, also plays an important role in Gomolitzky's works: many of them are situated between tradicional literary genres.